ROK XLVIII. Nro 274.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11 Grudnia 1868. Piątek. Dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1868.

Rano zimna st: 4, w połud: z st: 2 Wysokość wody st: 3 c. 7 (w mierze)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 8 m. 1 Zachód „ „ 3 „ 45	Jutro, Śgo Synezyusza Męczen:

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.—**Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 lit: C., dom W. L. Zabłockiej.**

— Wczoraj w kościele Śtej Anny Matki N. Marji Panny przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w czasie odpustu N. Marji Panny Loretańskiej wotywę w jej kaplicy odprawił Jks. Czepulewicz kapłan miejscowy, summę Jks. Ignatowski sekretarz konsystorza i professor seminarjum, a nieszpory Jks. Czaczkowski przełożony miejscowego kościoła. W czasie summy słowo Boże głosił Jks. Walichnowski wikarjusz parafji Panny Marji na Nowem Mieście.

— Jutrzejsza uroczystość Śgo Aleksandra Męczennika, Patrona kościoła parafjalnego na placu Trzech Krzyżów, obchodzoną będzie w tymże kościele odpustowem nabożeństwem, w przyszłą niedzielę, to jest dnia 13go b. m. i r.

— R — Grudniowy zeszyt „Przeglądu Sądowego", nie zawiódł oczekiwań naszych, że pismo to, rozwijając się stopniowo, z czasem odpowie przynajmniej dwóm najpierwszym warunkom wszelkiego pisma perjodycznego, poświęconego pewnej specjalnej gałęzi wiedzy lub umiejętności. Za warunki te uważamy z jednej strony przystępność i ożywienie treści, z drugiej jasność i gruntowność wykładu.

Pogląd historyczny na sądownictwo ludowe, jako źródło instytucji przysięgłych, pióra pana Machczyńskiego, posiada tak wielkie zalety, że śmiało monografję tę zalecić możemy wszystkim pragnącym rozświecić pogląd swój na historyczny pochód idei, która na Zachodzie już uznaną została powszechnie, za podstawę sprawiedliwości karnej. Autor z wielką jasnością daje nam tu poznać, jak ludzkość od pewnych pojęć i urządzeń zbacza i wszedłszy na nowe zupełnie tory po kilku, a nieraz kilkunastu wiekach znowu do dawnych pojęć i urządzeń swych powraca.

Przeczytawszy z zupełnem zadowoleniem pracę pana Machczyńskiego, wyrazilibyśmy tylko wątpliwość, czy nie należałoby, mówiąc o urządzeniach germańskich, oddzielić zasadę sądownictwa ludowego, od zasady ordaljów i pojedynków. Wiadomo nam wprawdzie, że powszechnie uważają dziś w nauce sądy ludowe niemieckie za związane, jakoby teorją dowodów, za zdaniem tem idzie również i autor. W samej rzeczy, dwie powyżej wskazane zasady, inaczej pogodzić się ze sobą nie dadzą, jeśli przyjmiemy ich równoczesność, ale czy nie byłoby lepiej odnieść ich do dwóch odmiennych zupełnie epok?

Styl p. Machczyńskiego jest jasnym, gładkim, potoczystym: w wykładzie panuje porządek i ścisłość, niema nigdzie niepotrzebnego powtarzania się i zwracania do przedmiotów, o których pierwej już była mowa. Dziękujemy Redakcji za obdarzenie nas tą pracą.

Pan Prokopowicz podał w tym zeszycie dokończenie swej pracy o *Lichwie*. Nie od rzeczy będzie wyjąć z niej szczegół, że gdyby nie kodeks z roku 1847, zwrot procentów zapłaconych nad stopę prawną, nigdyby u nas miejsca mieć nie mógł.

W dalszym ciągu spostrzeżeń prawodawczych, podanych już w przeszłym zeszycie, znajdujemy wiele trafnych zdań, wypowiedzianych przez ś. p. Aleksandra Tyssa. W kronice sądowej podane jest rozwiązanie przez nasze sądy, trzech wypadków z prawa cywilnego. Między innemi dowiadujemy się, że na posiedzeniu z dnia 23 listopada r. b. Senat, sprzecznie z wnioskami Naczelnego Prokuratora, orzekł, iż prawo z roku 1811 o taksie w subhastacjach stosuje się i do nieruchomości miejskich. Wiadomość ta nieobojętną zapewne będzie, tak dla prawników, jako też dla właścicieli nieruchomości miejskich.

— ℕ — Nareszcie, wczoraj kwartet Müllerów dał się słyszeć publicznie. Zgromadzenie było nieliczne lecz wyborowe. Po większej części bowiem szli tacy, którzy pojmują znaczenie tego rodzaju muzyki i ocenić go umieją.

Kwartet smyczkowy jest to szkielet orkiestry, rdzeń harmonji; jest to samo co w malarstwie kontur bez retuszu, nieubarwiony kolorami, a więc pozbawiony karnacji. Czystość i poprawność linij, jest siłą jego, jedyną i całą potęgę jego stanowi. Potrzeba daleko większej znajomości rysunku, żeby przy tak małych środkach, myśl swą dokładnie wypowiedzieć i kształty uwydatnić, niż wtedy, kiedy jaskrawość kolorytu może pokryć wszystkie niedokładności i błędy rysunku.

Z tego też powodu, większa część najznakomitszych kompozytorów temu rodzajowi muzyki chętnie się oddawała, chcąc tym sposobem złożyć dowody swej biegłości i mistrzowstwa.

Ale nie każdemu słuchaczowi taki rodzaj muzyki do gustu przypada i nie każdy jest do jego ocenienia należycie uzdolnionym. Jaskrawość barw, chociażby bezładnie nagromadzonych, wywiera na nas odurzające wrażenie i mimowolnie pociąga ku sobie.

Z tej przyczyny, jakiś śliczny kontur Maurycego Retscha, ledwo kilku widzów znęci, kiedy jakiś cza-

prak na koniu rubinami i szmaragdami wysadzany, bez gustu namalowany, tłumy widzów oblegają, podziwiając jaskrawość barw i dotykając palcami wypukłości, z hojności pędzla pochodzące.

Taka to już natura ludzka!

Ale zbyt odbiegliśmy od rzeczy, a raczej zbyt w niej zagłębiliśmy się. Żeby więc nie zabrnąć po uszy, zaczynamy od początku.

Müllerowie wykonali wczoraj trzy kwartety: Haydna (D twarde), Mendelssohna (Es twarde) i Beethovena (C twarde).

O wartości tych trzech utworów znakomitych, a tak różnych pod względem charakteru, nie myślimy mówić wcale, gdyż to nas za dalekoby zaprowadziło. Chcemy tylko powiedzieć słów kilka o wykonaniu.

Tak wykonywane te kwartety mogli słyszeć tylko w swej duszy sami kompozytorowie, kiedy je układali.

O czystości, równości, cieniowaniu i mowy tu być nie może, gdyż te wszystkie przymioty w najwyższym stopniu są zachowane. Lecz wydziwić się dosyć nie można owej indywidualnej każdego instrumentu samodzielności nieprzeszkadzającej, lecz owszem przykładającej się do największej jedności i zgody.

Każdy instrument najdokładniej i najenergiczniej myśl swoją wyrażając, nietylko nie przeszkadza, lecz owszem dopomaga do wyjaśnienia i uwydatnienia mowy innych instrumentów.

Jest to, że się tak wyrazimy, liryzm w eposie — subiektywność w obiektywności.

To jest, według nas, najważniejszym przymiotem kwartetu Müllerów,—przymiotem, któregośmy dotychczas nigdzie nie spotykali.

Nic dziwnego, że tak grając, mogą zachwycać całą Europę.

Jednak, ponieważ osoby kwartet ten składające, są ludźmi, nie maszynami, więc każdej gra napiętnowana jest odzielną cechą, mniej lub więcej pożądaną.

Grający pierwsze skrzypce pan Schiever, jest potężnym skrzypkiem. Każdy ruch smyczka jego, znamionuje wychowańca wzorowej szkoły. Każde cieniowanie jest najsumienniej i najdelikatniej przezeń wykonanem. Lecz przytem wszystkiem, strasznym to wszystko chłodem oblewa, nigdy w nim silniej serce nie uderzy, nigdy uczucie nie wytryśnie. Nie można mu tego zarzucać, że takim się urodził, lecz choć trochę ognia, nie zaszkodziłoby wcale.

Za to wiolonczelista, pan Wilhelm Müller zupełny kontrast z panem Schieverem stanowi. Jest to natura ognista, namiętna, wulkaniczna. Każdą nutkę wycacka, wypieści i swem ciepłem ogrzeje.

Nie przeszkadza mu to wcale być skrupulatnym i dokładnym, lecz wszystko bierze do serca i o niczem obojętnie mówić nie umie.

Gdyby takich czterech jak on do kwartetu zasiadło, to by mogli spalić i słuchaczy i salę.

Dodać tu musimy, że dla takiego kwartetu sala Resursy Obywatelskiej jest za wielką. Dźwięki w niej rozsypują się, łamią się i giną po odległych kątach, kiedy skupienie ich byłoby pożądanem. Najlepszy effekt ten kwartet wywierałby w dużym salonie, gdzieby słuchacze na około obsiąść go mogli. Słyszeliśmy go w taki sposób i przekonaliśmy się, że tak daleko lepiej.

— Przyjechał do Warszawy jenerał-major *Dekoński*, z Grodna;—wyjechali zaś: jenerał-adjutant książe *Radziwiłł*, do Terespola; jenerał-major *Sawicz*, do Petersburga; kamerjunkier dworu J. C. M. *Niemcewicz*, do Kniaziewic.

— W sobotę, to jest dnia 12go b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefa *Girosz*, w kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 9ej z rana, na które pozostała matka zmarłego, zaprasza Przyjaciół i Znajomych. —8513—(18,388.)

— W sobotę, d. 12 grudnia, o god. 10, w kościele Ś-tej Anny, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Franciszka *Pawłowskiego*, b. szefa b. najwyższej izby obrachunkowej, na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

—8523—(18382.)

— Wczoraj o godzinie 2ej po południu, z kaplicy katolickiej gmachu Ujazdowskiego, przeprowadzone zostały na cmentarz powązkowski, zwłoki ś. p. Julianny z Kielichowskich *Gierzymskiej*, żony miejscowego urzędnika, a matki dwóch, wiele obiecujących artystów malarzy: Maksymiljana i Aleksandra, bawiących obecnie dla dalszego kształcenia się w Monachjum. Eksportował Jks. Kanonik Kaczanowski, Dziekan Kapelanów wojskowych, przyjaciel rodziny zmarłej. Za trumną postępowało szczupłe grono sercem z tąż rodziną związanych osób.

— Wczoraj na drugiej sessji oddziału „tanich kuchen“, odbytej w Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności, zawiadomiono zebranych o wybraniu odpowiedniego lokalu na takąż kuchnię w gmachu Towarzystwa, własnością będącym, przy ulicy Freta położonym, obok kościoła Ś-go Jacka. Oddzielna delegacja ma obejrzeć ten lokal i ocenić, a następnie zostanie on urządzony stosownie do celu, na jaki jest przeznaczony. Pani Rotwand (wdowa), ofiarowała swe usługi przy administracji kuchen pomienionych. Członek Arnhold, okazał zgromadzonym rysunek kuchen na Friedrichs-strasse, w Berlinie istniejących, tudzież odczytał przepisy, obowiązujące stołowników w tamtejszych podobnych zakładach, których wprowadzenie dla porządku jest konieczne. Przepisy te przyjęto. Następne posiedzenie odbędzie się w przyszłą sobotę.

— Ze składek, dotąd zebranych na wydział kuchen tanich, przy Towarzystwie Dobroczynności, redakcja Kurjera Warszawskiego, za odpowiedniem pokwitowaniem, złożyła rubli srebrem **Dwieście dwadzieścia pięć**. Mamy też nadzieję, że prenumeratorowie naszego pisma, raczą dalej przyczyniać się do powiększenia funduszów na tak szlachetny cel zbieranych.

— We wczorajszych „Kłosach“, w artykule „Michał Chomiński“, wspomniano także o ś. p. Zdanowiczu, zasłużonym niegdy artyście dramatycznym sceny warszawskiej; we wspomnieniu tem nadmieniono: iż na *dwa lata* przed skonem, już się na scenie Zdanowicz nie ukazał, zmarł zaś 10 Października r. 1839. Otóż szczegół ten sprostować musimy, gdyż samiśmy widzieli Zdanowicza, występującego dnia 21 Listopada r. 1838 w krotochwili „Pokoik Zuzi“, w roli Krzysztofa i dnia 7 Grudnia tegoż roku, w roli Staruszkiewicza, w komedji „Państwo Staruszkiewiczowie“.

— W dniu 15 b. m. urządzonym będzie przez St. Moniuszkę koncert, na dochód niezamożnych stu-

dentów Szkoły Głównej. Na koncercie tym mają być na ogólne żądanie wykonane „Widma“ i deklamować ma, zawsze chętny z ofiarą swojego talentu na szlachetne cele Królikowski.

— Sprzedaż biletów na koncert urządzony przez Komitet Towarzystwa wsparcia artystów, idzie nader pomyślnie. Uprzedzamy zatem, pragnących być na owym koncercie, o wczesne zaopatrzenie się w bilety.

— W Częstochowie odbył się ślub Eugenjusza *Sieradzkiego*, burmistrza miasta Pabjanic, z W-ną Ameliją *Kamińską*, córką obywatela.

— Od niedawna pojawiły się w przekładzie na nasz język powieści Erckmana-Chatriana. Wszystkie one z prawdziwem zajęciem są czytane. „Gazeta Warszawska“ drukowała: romans „Rekrut z r. 1813“, który w ciągu lat 4-ch, doczekał się we Francji dwudziestu i jednej edycji, dalej powieści „Waterloo“ (18-cie edycji we Francji) i nakoniec powieść p. t. „Teressa“, którą później wydał oddzielnie Matuszewski. Inne przekłady na język polski powieści Erkmana-Chatriana, są: „Daniel Rook“ (w Tygodniku mód), „Doktor Matheus“ i Wielbiciele Katarzyny“, oraz wiele innych poprzednio już drukowanych w „Wędrowcu“, który *pierwszy zapoznał* publiczność czytającą z temi pełnemi talentu utworami, „Tajemniczy obraz (w Przeglądzie Tygodniowym). Wiemy także, iż p. Chęciński przetłomaczył dla „Tygodnika mód“ piękną powieść rzeczonych autorów, p. t. „Pamiętniki Klarnecisty“. W listopadowym zeszycie roczników pruskich (Preussische Jahrbücher), pan Juljan Schmidt obrał sobie do rozbioru dzieła Erckmana-Chatriana, które jak się słusznie wyraża, są zjawiskiem pocieszającem w literaturze francuzkiej z naszych czasów. I piszemy się zupełnie na zdanie pana Szmidta, ze wszystkich bowiem obecnych koryfeuszów powieściowych we Francji dwaj autorowie piszący pod nazwiskiem Erckmana-Chatriana, najwięcej okazują siły żywotnej i zrozumienia potrzeb dzisiejszego społeczeństwa.

— W dniu onegdajszym, na przedmieściu Pradze, Balbina Patoka, wyrobnica z gminy Grochowa, lat 22 licząca, w napadzie epilepsji upadła na ulicy, a będąc wieziona do szpitala pomocniczego na Pradze, w drodze życie zakończyła. O czem sąd właściwy zawiadomiony został. — Około mostu Aleksandrowskiego, Maciej Orentow, powożący omnibusem konnej drogi żelaznej, najechał na Kazimierza Zaka, mieszkańca gminy Czyste, który upadłszy pod koło, uległ złamaniu lewej nogi; Zak odesłany został do szpitala Dzieciątka Jezus na kurację, Orentow zaś aresztowany dla ukarania za nieostrożną jazdę. — Na cmentarzu starozakonnych, znaleziono niewiadomo przez kogo podrzucone, nieżywe dziecko płci męzkiej, przedwcześnie urodzone. Sąd właściwy, o wypadku tym zawiadomiony został.

(Gaz. Polic.)

— (Art. nad.). Franciszek Grzegorzewski kaleka bez ręki, zamieszkały przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2457, pragnie jakiego odpowiedniego zajęcia, gdyż obecnie jest pozbawionym najpierwszych potrzeb do życia.

— P. *L. L.* Kwestję przywłaszczenia cudzej myśli, racz pan wyjaśnić faktem, opinii bowiem z nadesłanego określenia, wysnuć niepodobna.

— *Panu K. K.* Pierwszym, który podniósł w prassie perjodycznej myśl urządzenia tanich kuchni, był Redaktor „Przeglądu Tygodniowego“, pan Adam Wiślicki. Numeru „Przeglądu“, o który pan zapytujesz, nie mamy pod ręką, więc wskazać go nie możemy, zdaje się jednak, że wyczerpującą informację znajdziesz pan w Redakcji pomienionego pisma.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ od J. S. rs. 1, dla dzieci po ś. p. M. K.;— od K. H. rs. 1, na kuchnie tanie.

Wieliczka, 8go grudnia. — Stan rzeczy w salinach wcale się nie polepsza. Woda pozrywawszy zapory, płynie wciąż i tak, w szybie „Wodna Góra“, przypływ jej obliczają na 40 stóp sześciennych na minutę. Kompetentni utrzymują, że szyb Franciszka Józefa za dni kilka będzie zupełnie wodą zalanym. Naczelny inspektor górnictwa, baron Beust przesłał ztąd do ministra skarbu rapport, w którym między innemi powiedziano, że o zatamowaniu wody, wśród obecnych okoliczności, mowy być nie może, po ustawieniu jednak machin, wypompować ją z dolnych szybów będzie można. W górnych zaś salinach, eksploatacja soli nie ustaje. Spokojność w mieście zamieniła się w rezygnację.

— Ze sprawozdania zeszłotygodniowego we Lwowie, okazuje się, iż handel zbożowy był ożywiony tylko w zachodnich powiatach Galicji, we wschodnich zaś nie widać wcale żadnego ożywienia, ponieważ ceny zbyt są wysokie, aby można pomyśleć o wywozie, i ponieważ w Niemczech nie zanosi się wcale, aby ceny poszły w górę. Na pszenicę był odbyt do młynów parowych, lecz tylko w małej ilości, ponieważ właściciele młynów wstrzymują się od wszelkiej spekulacji i zaopatrują się tylko na czas najbliższy. Młyny parowe na granicy pruskiej, zaopatrują się tylko w Krakowie, Bochni i Tarnowie, gdzie znajdują dostateczne zapasy. Na jęczmień był popyt tylko do browarów galicyjskich, za granicę zaś nic nie sprzedano i nie wywieziono. Nie było toż wcale popytu na jęczmień pośledni, używany na paszę. Żyto było poszukiwane w zachodnich powiatach, głównie dla wywozu do Prus. Na owies jest ciągle bardzo ożywiony popyt do Prus i ceny tego artykułu idą w górę. Kupcy pruscy zakupują owies na wszystkich targowiskach od Krakowa do Jarosławia i Przemyśla, i o ile sądzić można, odbyt na ten artykuł utrzyma się jeszcze przez czas dłuższy. Odbyt na wszystkie wyroby mączne jest mniej ożywiony, nawet na konsumcję miejscową mniej zakupują, z wyjątkiem chyba grysu i otrąb. Loco Lwów płacono pszenicę korzec 170 fnt. 7 — 90, jęczmień 142 fnt. 5 złr., żyto 160 fnt. 5 — 80, owies 100 fnt. 3 złr.

— Ze *Lwowa*, d. 8 Grudnia. Wczoraj wieczór, o godzinie 5, po dwudniowej odwilży, nawiedziła miasto nasze burza z wszystkiemi swojemi zjawiskami letniemi i trwała z całą siłą przez dobre pół godziny. Świetność błyskawic i huk grzmotów, przypominały najgorętszy lipiec, a ulewny i ciepły deszcz, zatarł do reszty charakter grudniowej zimy. Powietrze po tej burzy, robi wrażenie marcowej wiosny, a i strop zachodni przybrał dziś koloryt wiosennego wieczoru. Barometr spadł bardzo znacznie.

— We Lwowie odbywają się obecnie wykłady naukowe dla płci pięknej osobno, a osobno dla mężczyzn, w Krakowie zaś dla obydwu płci razem. We Lwowie, na wykłady dla kobiet, urządzone przez towarzystwo pedagogiczne, uczęszcza około 250 pań i panien, w Krakowie zapisało się dotąd kobiet 22 i 6 mężczyzn.

— Nakładem Towarzystwa Przyjaciół Oświaty we Lwowie, ma wyjść z druku „Historja cywilizacji obyczajów w Polsce“ przez I. J. Kraszewskiego.

— Droga żelazna z Królewca do Łyka w Prussach wschodnich dnia 7 t. m. uroczyście otwartą została. Jak wiadomo istnieje projekt połączenia tej linji z Białymstokiem za pomocą wybudowania drogi żelaznej z tego ostatniego miasta do Łyka.

— W ostatnich czasach kapitaliści pruscy zakupili kilka wielkich obszarów dóbr w Galicji zachodniej, między innemi dobra Sokołowskie i Ulanowskie w obwodzie rzeszowskim. Dzienniki pruskie donoszą, że łatwość w nabywaniu własności ziemskiej od dotychczasowych jej właścicieli w Galicji ma być bardzo wielką i coraz więcej też kapitałów pruskich napływa do tego kraju. Przedsiębiorcy szlązcy założyć zamierzają w okolicach miasta Tarnowa kilka fabryk.

— Znowuż w Galicji z powodu panującej zarazy na bydło rogate w powiecie jarosławskim, został wywóz mięsa i innych surowych artykułów, z bydła pochodzących, koleją żelazną na stacjach: Przemyśl, Żurawica, Radymno, Jarosław i Przeworsk, zakazanym.

— Pan Karol Kozłowski wydał w Poznaniu książkę, pod tytułem: „Gry i zabawy dla młodzieży“. Jestto najdokładniejszy zbiór rozmaitych opisów zabaw dziecinnych, chłopięcych i towarzyskich, na wolnem powietrzu, w pokoju, sztuki rachunkowe, nauka robienia zbiorów, zabawek, zbiór dwuznacznych pytań i dowcipnych odpowiedzi i t. d. Dla uzmysłowienia treści tekstu, dodano kilkanaście tablic litografowanych.

— W tych dniach zmarli w W. Ks. Poznańskiem: Walenty Depczyński, Maksymiljan Matyszkiewicz i Ludwik Latanowicz.

— Kassa oszczędności we Lwowie przeznaczyła na wieczne czasy procent od 4,000 złot. reń., na zapomogi, dla służących odznaczających się pilnością i moralnem postępowaniem, a pozostających od 15tu lat w jednem miejscu. Zapomogi te wynosić mają od 15 do 25 złr. i rozdawane będą corocznie, za odpowiedniemi poświadczeniami prawnej kwalifikacji.

— Umarł temi dniami w Rzymie zamieszkały tam oddawna Józef-Onufry *Korzeniowski*, zaś pod Lwowem zmarł b. kapitan artyllerji ś. p. *Lipski*.

— D. 23 z. m. odegrała w Peszcie koncert na fortepianie, warszawianka, pod nazwiskiem Wandy Junoszy, która w Krakowie przeszłej zimy, pod cyframi W. Z., w koncertach przez towarzystwo muzyczne urządzanych występowała. W koncercie tym brały udział pierwsze znakomitości teatru narodowego węgierskiego, jako to: p. Pauli, pierwsza śpiewaczka opery narodowej, pan Hajos, również znakomity śpiewak opery i p. Karol Huben, naczelny kapelmistrz orkiestry teatralnej. Sala, lubo nieprzepełniona, mieściła jednak w sobie znawców i dobór towarzystwa. Koncertantka odegrała na życzenie tamtejszych znawców, najznakomitsze utwory Chopina, jako to: „Polonez wielki“, „Scherzo Impromptu“, „Nocturnę z Ciss moll“ i „Fantazję“, nakoniec „Mazurek Guniewicza“, byłego dyrektora towarzystwa muzycznego krakowskiego. Publiczność tameczna, jakkolwiek nadwyczaj wymagająca, będąc obeznaną z grą pierwszych mistrzów europejskich, których tam często słyszeć się dają, rzęsistemi oklaskami, kilkakrotnie powtarzanemi objaśniła swoje zadowolenie, która również i dzienniki tamtejsze wypowiedziały. Artystka zamierzą dać się słyszeć w Wiedniu w przejeździe do kraju.

— Otworzony w paryzkim pałacu sprawiedliwości testament Rotszylda, obejmował trzy grube tomy in folio. Jeden mieści właściwy testament, datowany w roku 1848, dwa drugie są kodycylami, napisanemi w ciągu lat dwunastu. Testament rzeczony jest istnym pomnikiem miłosierdzia.

— W drukarni „Timesa“ ustawioną nową maszynę i przyjęto nowy sposób odbijania dziennika. Maszyna wspomniona, odbija na godzinę 46,000 pojedynczych arkuszy, o 16,000 więcej, niż nowa maszyna włoska, która nabytą została niedawno dla pisma paryzkiego „Figaro“. Świetniejszych rezultatów dotychczas jeszcze w sztuce typograficznej nie otrzymano. Pismo odbija się na papierze bez końca, który maszyna sama przecina, składa i wyrzuca w gotowych już egzemplarzach, na odpowiednio urządzone stoły, ztąd już ręce ludzkie, same zabierają najznakomitszy projekt współczesnej prassy perjodycznej, i roznoszą go dalej.

— Flottow wykończa obecnie operę p. t. „Cień“, która ma być wystawioną jeszcze w tym roku w paryzkiej operze komicznej:

— Księżna de la Tour d'Auvergne, nabyła około Jeruzalem *górę oliwną*, i na niej kazała wznieść domek na mieszkanie. Własność owa jednak w skutek śmierci księżny, dostała się obecnie w sukcessji francuzkiej koronie.

— „International“ podaje nader ciekawe szczegóły, o bardzo zajmującem doświadczeniu, odbytem temi dniami w Londynie, z przyrządem wynalezionym przez dwóch francuzów, pp. Jules Cuizinier i Emile Prévost do zatrzymania rozbieganych koni:

PP. Prévost i Cuizinier, za pomocą małego przyrządu elektro magnetycznego, donosi do rezultatu tak długo poszukiwanego. Przyrząd ten indukcyjny ma zaledwie dziesięć centymetrów kwadratowych: rozmiary jego zresztą zmieniają się w miarę liczby koni. Dwa dróty kommunikacyjne idą wzdłuż lejców i kończą się u wędzidła. Aby puścić prąd, dość tylko zrobić półobrotu korbką, albo nacisnąć palcem guziczek. Skutek następuje natychmiast. Koń w najszybszym galopie, za puszczeniem prądu zatrzymuje się jakby zaczarowany. Nabój elektryczny rozciąga mu mięśnie i zmusza do zatrzymania się w miejscu, przyczem zwierzę nie doznaje żadnych cierpień, jak to mógłby ktoś sądzić. Elektryczne uderzenie nie wywiera szkodliwego wpływu na organizm zwierzęcy: można się zapytać o to weterynarzy, używających bardzo chętnie podobnych prądów jako skutecznych środków kuracyjnych. Dla koni wierzchowych przyrząd elektro-magnetyczny umieszcza się wewnątrz gałki siodła, tak, że za najmniejszą oznaką rozbrykania, jeździec potrzebuje tylko dotknąć guzika będącego pod ręką, a koń stanie się potulnym jak baranek.

— W dniu 1-m b. m., rozpoczęte zostały roboty około urządzenia kommunikacji telegraficznej, pomiędzy Rossją i Danją.

— W dniu 28-m z. m., znaleziono w jednym z parków wiedeńskich młodego człowieka, z czaszką roztrzaskaną od kuli. Był to student wydziału lekarskiego Władysław Koziarz, z Przemyśla, którego do samobójstwa popchnęła najstraszniejsza nędza.

— Dekretem hiszpańskiego ministra sprawiedliwo-

ści, wyzwolone zostały zupełnie z pod kontroli rządowej powołania ajentów wymiany, pośredników przy sprzedaży towarów i tłómaczy okrętowych (interprètes de navires).

— Sława „Latarni“ roszfortowskiej, przebyła szczęśliwie fale oceanu. Według doniesień dziennikarskich, za atlantykiem wiele myślą, a więcej jeszcze mówią i piszą o sławnym pamflecie. „Gazeta“, wychodząca w mieście Rio-Janeiro w Brazylji, cały prawie numer poświęca cytatom ze słynnego utworu Rocheforta. Jakże łatwo zostać wielkim!

— W Waldenburgu, w Prusiech, oddano temi dniami do naprawy złotnikowi Janusowi, obrączkę ślubną Marcina Lutra, którą ciekawi oglądać mogą. Srebrny, pozłacany tylko pierścień, nosi wewnątrz napis: „D. Martino Luthero Catharina v. Bora. 13 Juni 1525.“ Z zewnątrz pierścień ten ozdabia wyobrażenie krucyfiksu, drabinki, miecza, kamyk (granat) i kilka niedających się rozeznać figur.

— Jarmark Ś-to Marciński w Frankfurcie nad Odrą, zwykle ożywiony ruchem handlowym, w bieżącym roku nie odpowiedział oczekiwaniom. Na jarmark rzeczony z różnych stron Europy zwieziono towarów wagi ogólnej około stu tysięcy centnarów. Z produktów surowych, najsilniejszy odbyt na jarmarku był na skóry i dawano za nie niezwykle dobre ceny.

— Doszło do naszej wiadomości, że p. Józef Łypaczewski, nauczyciel szkół wieluńskich, pracuje obecnie nad rysunkami miasta Wielunia, do jednego z pism illustrowanych.

— Z powodu rozbicia *sadzów* z rybami, w czasie ruszenia lodów na Wiśle w zeszły poniedziałek, o czem wczoraj donosiliśmy, sam pan S., jeden z najzamożniejszych rybaków, utracił jak nas zapewniano, zapas ryb na święta przygotowany, wartujący około 3,000 rs. Miały tam być sztuki po kilkanaście funtów ważące.

— Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnieniu 5ej Klassy 111 Loterji Klassycznej, znaczniejsze wygrane padły: Rs. 15,000, na Nr 14,058, u kollektora Dembińskiego, w mieście Łodzi; Rs. 8,000, na Nr 5,789, u tutejszego kol. Barchana; Rs. 5,000, na Nr 18,825, u kol. Michelsohna, w Petrokowie; po Rs. 1,000, na Nra: 2,629, 3,383, 6,958, 16,537 i 17,229; po Rs. 500, na Nra: 1,826 i 22,407.

— Wczoraj na Gliniankach, rozbiegane konie po zrzuceniu śmieci, wpadły w wodę z wozem i człowiekiem. Jednego konia, wóz i powożącego uratować zdołano, drugi koń utonął.

— Jedyny rzadki eksemplarz herbarza z XVII wieku, całkiem rymowany z drzeworytami; — i 2gi tom Niesieckiego, od L. do R., za cenę bardzo mierną nabyć można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

I dziś jeszcze nie możemy podać czytelnikom naszym pomyślnych wiadomości z Hiszpanji. Prawda, że zgromadzenie kortezów zwołanem zostało nakoniec na dzień 11 lutego, a wybory naznaczono na 15, 16, 17 i 18 stycznia, ale śród niepewności i zamieszek, nieodłącznych od przesilenia, będącego koniecznem następstwem nagłej rewolucji, data ta za nadto odległa. Już na wielu punktach półwyspu zatargi stronnictw, są coraz to częstsze, a coraz to zażartsze. W Kadyksie republikanie porwali się do stawiania barrykad, ale wojsko rozrzuciło je szybko. Manifestacje następują szybko po sobie: monarchiczne w Alikante, republikańskie w Elcho. Almagre i Saragossa wrzeszczą kolejno to o monarchją, to o rzeczpospolitą, zastrzegając, aby czy będzie jedna, czy druga, byleby atoli czy to król, czy prezydent nazywał się Espartero. W prowincjach na północ Ebru, stronnictwo karlistów burzy się i grozi, a dziennik „Univers“ nie lęka się zapowiedzieć w tych wyrazach niezawodny trjumf zwolenników Karola VII:

„Rewolucja w Hiszpanji skończy się tak, jakeśmy to przewidywali. Zapewniają w istocie, że karliści przysposobią się do rozpoczęcia kampanji: nowiny otrzymane z prowincji biskajskich, z Aragonji, Katalonji, zdają się zwiastować bezzwłoczne chwycenie za broń. Organizacja militarna tych prowincji już ukończona; zasoby pieniędzy, broni i ammunicji, zamiast coby ich braknęło, są w większej ilości, niżeli potrzeba. W Madrycie ustanowiono tajemny komitet, którego zadaniem jest nadanie jednostajności działaniom sprzysiężonych, i który wkrótce ma wydać hasło powstania.“

Podobny ton dziennika „Univers“ powinienby dać wiele do myślenia wszystkim tym, którzy, czy to w Hiszpanji, czy gdziebądź indziej, pragną, aby rewolucja hiszpańska obróciła się na korzyść wolności i pokoju. Ale ażeby to podwójne dobrodziejstwo mogło być zapewnionem krajowi, tylokrotnie i tak ciężko doświadczanemu, szybkie działanie jest warunkiem niezbędnym, a dwa miesiące oczekiwania, zanim lud orzecze swą wolę przez usta przedstawicieli, są zwłoką niebezpieczną i źródłem silnych pokus dla stronnictw umiejących korzystać zręcznie z wszystkiego, co może posłużyć ich namiętnościom, albo ich interessom.

Nadchodzące z Kuby wiadomości, wynagradzają w części niepomyślny stan rzeczy w samej Hiszpanji. Dowiadujemy się, że przy nowym szturmie na Manzanillę, powstańcy z ogromną stratą odpartymi zostali. Podobnąż porażkę odnieśli pod Santa Cruz.

Objawione przez nas wczoraj zdziwienie, że p. Gladstone, główna sprężyna upadku ministerjum Dizraelego, nie figuruje na liście członków nowego gabinetu angielskiego, było słusznem, a oczekiwane objaśnienie już nadeszło. Lista podawana przez dziennik „Observer“ za niezawodną i stanowczą, bynajmniej taką nie była. W tym celu podajemy raz jeszcze skład obecnego gabinetu, zatwierdzonego już przez królowę angielską. Prezesem Rady ministrów Gladstone, ministrem spraw zagranicznych, Clarendon, lordem kanclerzem, Page Wood; osad, Earl Granville; kanclerzem szachownicy (skarbu), Lowe; wojny, Cardvell; Pierwszym lordem administracji (ministrem marynarki), Childers; prezesem urzędu handlowego, Bright; sekretarzem stanu dla Indyj, książę Argyll; Sekretarzem Stanu dla Irlandji, Chichester Fortescue; Wielkim strażnikiem pieczęci, lord Kimberley; Prezesem rady tajnej, Earl de Grey an Ripon; Pocztmistrzem jeneralnym Hartington; Prezesem kollegjum ubogich, Goeschen; Ministrem robót publicznych, Layard; Sekretarzem skarbu, Standsfeld.

Gabinet wiedeński otrzymał już urzędową notyfikację o utworzeniu gabinetu, pod kierunkiem Ghiki w Bukareszcie. Notyfikacji tej towarzyszyło, jak zawsze, oświadczenie, że rząd mołdo-wołoski przyłoży

wszystkich starań do utrzymania przychylnych stosunków ze wszystkiemi mocarstwami na podstawie traktatów, byt jego zapewniających. Dowiadujemy się że na tę notyfikację odpowiedziano bezzwłocznie w tym duchu, iż Austrja uważa zaszłą zmianę, jako wyrażenie szczerego pragnienia dochowania pod każdym względem wierności stanowisku, jakie księztwom naddunajskim zapewniły traktaty. Odpowiedź dodaje jeszcze przy tej sposobności, że Austrja będzie zawsze gotową popierać i utrwalać niepodległość księztw poręczoną, ale jednocześnie i ograniczoną traktatami.

Słychać, że p. Kallay, konsul jeneralny austrjacki w Belgradzie, usiłował zbadać zamiary rejencji serbskiej, celem dowiedzenia się, jakie zajmie stanowisko, w razie ważnych wypadków, w słowiańskich prowincjach sąsiadujących z Turcją, i czy w podobnym razie można liczyć na ścisłą neutralność z jej strony. Odpowiedź udzielona p. Kallayowi była dwuznaczną: w każdym razie daje do zrozumienia, że Turcja nie może się spodziewać, aby znalazła sprzymierzeńca w Serbji, i że rejencja, zajmując się głównie i przedewszystkiom wewnętrznemi tylko sprawami i ich ustaleniem, musi stosować się do opinji powszechnej kraju, a tym sposobem patrzyłaby przez szpary na pomoc udzielaną prywatnie powstańcom, będącym jednego z serbami plemienia.

I z wczorajszego telegrammu i z innych źródeł okazuje się, że Porta uznała za rzecz właściwą, przemówić na serjo do rządu greckiego. O ile wnosić można z mowy jednego z ministerjalnych dzienników wiedeńskich, gabinet austrjacki wziął się za inicjatywę dyplomatycznego wystąpienia przeciwko Grecji, a Francja i Anglja poszły w jej ślady.

Najświeższe wszelako telegraficzne depesze tchną więcej uspokajającym duchem. I tak: telegram z Konstantynopola pod d. 7 b. m. podaje, że Porta przedłużyła rządowi greckiemu pierwotnie stawiony do d. 12 b. m. termin o ośm dni jeszcze. „Ajencja Havas“ donosi z Aten pod tą samą datą: Po nadejściu ostatnich wiadomości z Konstantynopola, zebrali się tam posłowie Anglji, Francji, Pruss i Rossji u ministra spraw zagranicznych, dla stawienia na tej drodze ostatniego kroku. Spodziewać się należy, że obecne trudności w zaspokajający sposób usuniętemi zostaną.

„Constitutionnel“ dowodzi, że stawiane przez Turcją wymagania nie mają cechy ultimatum, którego odrzucenie musiałoby wywołać kroki nieprzyjacielskie i to jawne. Jak nateraz, jest tylko mowa o zerwaniu stosunków dyplomatycznych, a o zawieszeniu handlowych. Mocarstwa opiekujące się Grecją, użyją swego wpływu u gabinetu ateńskiego, ażeby osiągnąć rezultat sprzyjający utrzymaniu pokoju. Za pokojowem rozwiązaniem tej sprawy wszystko przemawia.

„Monitor“ donosi, że skutkiem wzburzenia, wywołanego obawą zawikłań pomiędzy Turcją a Grecją o sprawy kandjockie, zeszli się razem przedstawiciele Anglji, Francji i Rossji w Atenach i w imieniu tych mocarstw wystósowali wezwanie do greckiego ministra spraw zagranicznych, w którem zwracają uwagę jego na ważne następstwa, jakie może pociągnąć za sobą zaczepną i wyzywającą politykę.

Nadeszłą pod koniec z. m. za pomocą podmorskiego telegrafu z Nowego Jorku wiadomość o pobiciu meksykańskiego jenerała Escobedo, przez powstańców w prowincji Tamaulipas uzupełniają dziś szczegóły przywiezione przez parowiec „Scotia“ do Queenstown, że po doznanej porażce wojska Escobedy przeszły na stronę powstańców. W owym telegramie podmorskim było powiedziane, że jenerał Escobedo pokonany przez powstańców „złożył dowództwo.“ Powstańcy, którym Vargas przywodzi, zajęli prawie całą prowincję Tamaulipas. Jeżeli więc te wiadomości potwierdzą się, należy się spodziewać znowu ważniejszych wypadków w zaatlantyckiej rzeczypospolitej.

(W. T. B., Ind. bel., Le Nord, La France, Neue Preuss Ztng, Nordd. Allg. Ztg, Journ. des Déb.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 11 Grudnia.

Madryt 11 Grudnia.—W Kadyksie powstańcy zażądali kapitulacji. Konsulowie poparli to żądanie, któremu musiano zadosyćuczynić..

Bukareszt 9 Grudnia.—Posiedzenie Izby. Na interpellacje dotyczące band bulgarskich i przymierzy, odpowiedział prezes rady ministrów, że rząd obecny nie ma obowiązku usprawiedliwiać poprzednie ministerjum, albo wystawiać mu świadectwa, ale przy mniejszem zajmowaniu się polityką, doprowadzić zarząd kraju do lepszego stanu.

MENAŻERJA PODCZAS POŻARU.

W Filadelfji wybuchł pożar w jednym z tartaków, obok którego oddzielona cienkim parkanem, mieściła się menażerja, złożona z małp i kilkunastu dzikich zwierząt.

Na widok grożącego niebezpieczeństwa, pogromca tychże, zwoławszy kilku ludzi, zabrał się do przenoszenia ich klatek w inne miejsca. Praca ta jednak była nader trudną i niebezpieczną. Widok ognia i skwar zatrwożyły tak zwierzęta, że one warcząc i wyjąc, kołowały się wśród swoich więzień i usiłowały zdruzgotać zapory.

Nagle dwa tygrysy, jeden bengalski, drugi brazylijski, wyłamały kraty i rzuciły się w tłum ludzi patrzących na tak niezwykłą scenę.

Osłupiałe atoli z trwogi zwierzęta, przebiegły pomiędzy zebranemi, nie zaczepiając nikogo, i tygrys bengalski wpadł do poblizkiej stajni, zkąd go strażnicy bez żadnego wywiedli oporu.

Drugi zaś tygrys, przebiegłszy cwałem kilka ulic, zatrzymał się przy bramie kratowej domu doktora Geblera.

Kilka kobiet stojących po za kratą, na widok niezwykłego gościa, poczęło biedz z krzykiem do domu, tygrys jednak uprzedził je, bo przesadziwszy kratę wpadł do kuchni.

I inne też zwierzęta składające ową menażerją, nie pozostały w klatkach. Biały wilk z Florydy, przecisnąwszy się przez kraty, przebiegł przez tłum z opuszczonemi uszami i ogonem, i poszedł za jakimś gentlemanem, do jego domu. Ten sądząc że to pies, począł go odpędzać, ale wilk nie skorzystał z tej łaski i wcisnąwszy się za gentlemanem do jego gabinetu, ukrył się pod kanapą.

Nazajutrz pogromca zwierząt przyszedłszy po wilka, znalazł go śpiącego najspokojniej na pysznym brukselskim dywanie.

Statystyka małżeństw w Anglji.

Kommissja angielska statystyki małżeństw, ogłosiła niedawno swoje sprawozdania, które zwróciły na siebie powszechną uwagę! Jednym z ciekawszych wniosków z tych sprawozdań wynikających, jest ten, że śmiertelność pomiędzy ludźmi żonatymi jest bez porównania mniejszą, niż pomiędzy nieżonatymi. Faktu tego już przedtem dowodził doktor Stark. Przytaczamy tu jego własne słowa.

„Stan bezżenny daleko jest szkodliwszym dla życia ludzkiego, niż długi pobyt w domu lub w miejscowości zarażonej szkodliwemi mjazmami i pozbawionej niezbędnych środków i medykamentów do odwrócenia tej zarazy.“

Obecne sprawozdania statystyczne dowodzą, że zdanie to nie jest przesadzonem. Cyfry przez komissję zebrane, rozumie się, różnią się, stosownie do miejscowości i klimatu, jednak różnica śmiertelności pomiędzy żonatymi i bezżennymi, dowiedzioną jest niezaprzeczenie w następnej tabeli cyfr, wziętych w Szkocji.

Wiek		żonaci lub wdowcy		Bezżenni.
20—25	lat	6,26	—	12,31
25—30	—	8,23	—	14,94
30—35	—	8,65	—	16,02
35—40	—	11,67	—	16,02
40—45	—	14,17	—	18,35
45—50	—	17,04	—	21,18
50—55	—	19,45	—	26,34
55—60	—	26,14	—	28,54
60—65	—	35,63	—	44,54
65—70	—	52,93	—	60,21
70—75	—	81,56	—	102,71
80—85	—	173,88	—	195,40

Wszystkie te cyfry strasznie wymownym językiem do bezżennych przemawiają.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Bilety na drugi koncert pana Józefa *Wieniawskiego*, który odbędzie się w dniu 16-m b. m., o godzinie 8ej wieczorem, w sali Resursy Obywatelskiej, są do nabycia w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, Sennewalda, Hösicka, a w dzień koncertu, będą do nabycia w kassie przy wejściu do sali. Cena biletów: w pierwszych rzędach miejsce numerowane rs. 2 i 5 kopiejek na ubogich, w drugich rzędach miejsce numerowane rs. 1 kop. 50 i kop. 5 na ubogich, miejsce zaś nienumerowane po rs. 1.

— Proszę wszystkich Panów, ażeby wypożyczone z mojej bibljoteki książki, w ciągu jednego miesiąca zwrócili.— Warszawa, ulica Grzybowska Nr domu 19.

(1—3) —8518— Juljan *Bayer.*

— W drukarni Jana Psurskiego, wyszło w tych dniach z pod prassy dziełko pod tytułem „Rozbójnicy“ (Zbójcy) tragedja w 5-ciu aktach p. Fryderyka Szyllera, cena kopiejek 30. Skład główny w księgarni Jana Breslauera przy ulicy Miodowej nr 489 lit. d.

— P. *Zdziarska*, która d. 4 Lipca r. b., zakupiła 16 łokci ziemi na Powązkach, na miejscu gdzie leżą zwłoki Feliksa Rylskiego i Jana Hoffmanna † 1827— proszoną jest o zostawienie swojego adressu w redakcji, dla rozmówienia się z wnukiem tegoż Hoffmanna.

Ł. J.

— *Pani M.* emerytka, której należy się od J. rubli 12, zechce adres swój wskazać, lub się zgłosić do tychże. *J.*

NA ŚWIĘTA!!!

W Handlu **GUSTAWA NEEFE i Spółki** (zob. str. 7 dzisiejszego Kurjera), dostać można **WIN** w rozmaitych gatunkach, jak również słynnego **Szampana** z plombami zwanego **medalowym**, z powodu uzyskanej na Powszechnej Wystawie Paryzkiej tego rodzaju nagrody.
(2—5) —8481—(18,263)

FUTRA DAMSKIE

do podszycia, przyjmują się w Zakładzie Krawieckim Damskim **Wojnickiej**, pod Nr 1845 przy ulicy Śto-Krzyzkiej, drugi dom od Nowego-Światu. (2—4) —8137—(17354)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, codzień świeże w Handlu **Ant. Stępkowskiego.**
(41—0) —7056—(15761)



OSTRYGI OSTENDZKIE,

codziennie świeże w Handlu **Sowińskiego i Szulca**, dawniej E. Koelichena, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.
(16—20) —8006—(17,437)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (49—0) —7002—(15574)

Restauracja Hotelu Maringe,

otrzymuje codziennie transporty świeżych OSTRYG i HOMARÓW, oraz poleca się doborowemi WINAMI ze znanej od lat dawnych piwnicy L. Maringe.

Przyjmuje również wszelkie Obstalunki na OBIADY i KOLACJE, tak u siebie, jako też i na mieście, po cęnach umiarkowanych.

Tamże są do nabycia różne KONSERWY fruktowe własnego wyrobu, za cenę bardzo przystępną; za dobroć których poręcza. **PINTSCHER.**
(7—15) —8102—(17604)

W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym-Świecie, wprost ulicy Śto-Krzyzkiej
Dziś, Polędwica z rożna od 8 wieczorem.
Jutro, Pieczeń cielęca z rożna od 10 rano.
W każdej porze wszelkie dziennym jadłospisem objęte Potrawy.
Obiady po kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej po kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.

W każdej porze można dostać Drobiu, Zwierzyny, Kotletów cielęcych i baranich, Bifsztyku, Rozbratlu po wiedeńsku, Zrazów à la Nelson i innych potraw. Od godziny 8ej z rana KAWA ze śmietanką i HERBATA.—**Codziennie z rana:** od god. 10 **Kiełbasa z rożna** z kapustą, porcja po kop. 10.
(5—0) —8328—(3374)

TEATR WIELKI.

Dziś: **ŻYDZI.**
Jutro: **ZBÓJCY.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: . . . .

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

ORFEUM przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. Dziś i jutro **Przedstawienie Magji i Obrazów niknących** przez Joachima Lessera, Magika. (9—20) —8282—(17355)

Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrekcją P. Piotra Eibl, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności. (44—0)—7138—(15885.)

ALKAZAR. Przy ulicy Królewskiej Nro 411, codziennie przedstawienie Professora **Wyższej Magji, Antonio Philadelphia**.

Na zakończenie nadzwyczajne przedstawienie: **Chodzenie głową po suficie**.
(47—0) —8007— (15425)

Cassino Francuzkie przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 1346d, jutro i codziennie, Przedstawienie **MARJONETEK** na wzór Teatru San Girolamo w Medjolanie. Po raz pierwszy pantomina czarodziejska p. t. **KOPCIUSZEK**, na wzór znanej Opery Rossiniego. Cena miejsc: Krzesła numerowane pierwszych rzędów Kop. 20; drugich rzędów Kop. 15; miejsce stojące Kop. 10. Początek o godzinie 8ej. (1—1) —8445—(18328)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 2				
Dukaty Holend: rs: — k: — rs 3 k: 45				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	78	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	80	—	—	—
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	67	88	67	40
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	139	—	138	—
„ „ „ z r: 1866	136	—	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	87	33	86	50
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	66	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	65	50	—	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	119	75
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	94	75	94	25
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	90	—
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	99	50	99	5

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 k. 87 7/9
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 12 2/9
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 119 3/4 k: — rs: 119 1/2 k:—
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 35 rs. — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 75 rs. 87 k. 52 1/2
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 91 k: 80 rs. — k.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 10 Grudnia, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 40 do rs. 6 dop: 50; żyta od rs. 4 k. 72 do rs: 5 k: —; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. — k: — do rs. — k. —; owsa od rs. 2 kop: 70 do rs. 2 kop: 85; kartofli od rs. 1 kop: 12 do rs: 1 kop: 35.

Okowity płacono, dnia 10 Grudnia, za wiadro od rs 2 k. 75 do rs. 2 k. 83; za garn: od rs: — k. 91 1/2 do rs: — k. 93 1/2.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 274.

Piątek.— Dnia 29 Listopada (11 Grudnia). — Rok 1868.

Przyjechali do Warszawy:

Czachowski Włady: oby: z Sary nr 1257; Lengnik Karol kupiec z Berlina nr 414: Stromiłło Markiz obyw: z Mławy nr 1363a; Strączyński Fel: oby: z Strzyżewic nr 1584.

Wyjechali z Warszawy:

Chmielewski Stan: oby: do Zalesia; Chornowski Józef oby: do Łachowa; Hr: Ożarowski Stan: oby: do Rossji.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Wędr... owiec,** Ner 310, wyszedł z druku i zawiera: Podróż po zach... odnim Sudanie, odbyta przez p. Mage, (d. c. ...rcivalska zbrodnia, p. Em: Gaboriau (d. c.); z 2ma drzewor:); O... oryt:); Pieśni wschodnie p. Bogumiła Monaco (z 2ma drzew... aniczna; Nowości: literackie, tea-Aspisa IV.; Kronika zagr... óże i zjawiska przyrody, statytralne, sztuki piękne, podr... styczne, nekrologja.

— Ner 49 **Bluszczu,** wysz... edł z druku i zawiera: ...ci), przez M. Ilnicką; Czytanie rodzinne (książki dla dzie... ...a, (przekład z an-Czy mu się powiodło? powieść Kimba... ...zek dramatyczny, gielskiego) (ciąg dalszy); Raj Miltona, Obra... ...aszewski; Ruch z francuzkiego dowolnie przełożył Kazim: K... ...d teatralny; muzyczny, przez Jana Kleczyńskiego; Przeglą... ...ńczenie).— Hygiena kobiet, przez Dra Pląskowskiego, (doko... ...robotach Do Nru tego, dołączony jest Dodatek o ubiorach i ... damskich.

— **Izraelita,** Nr 48, wyszedł z druku i zawiera: Nasze gminy i ich naczelnicy duchowi; Kupiec wenecki, przez A. M.; Salomon Molcho; Historja kabalistycznego marzyciela (podług Graetza) (c. d.); Słówko o szkołach rzemieślniczych w Warszawie, p. Jakóba Goldszmita; Marja, przełożył z niemieckiego Teodor Hejman (d. c.); Kronika krajowa i zagraniczna; Rozmaitości; Doniesienie.

Książki dla młodego wieku

na nadchodzącą Gwiazdkę służyć mogące,

A WYDANE STARANIEM

KSIĘGARNI I SKŁADU NUT MUZYCZNYCH

GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie.

Abecadlnik do rozkładania, podług rysunków W. Gersona, z obrazkami kolorowanemi na każdą literę abecadła. rs. 1.

Anczyc Wł. L. Krótka nauka o ziemi i świecie. Wiadomości popularne z nauk przyrodniczych. Kop. 20.

— Księga najpamiętniejszych odkryć geograficznych; przeznaczona dla dorastającej młodzieży. Podług najnowszych źródeł. Z wielu drzeworytami. Rs. 1 k. 20.

— Opisy i przygody z podróży po różnych częściach świata. Z 6-ma rycinami. Rs. 1 kop. 50.

— Przypadki Robinsona Kruzoe Podług najlepszych źródeł dla dzieci polskich opracowane. z licznemi drzeworytami w tekscie. Rs. 1 kop. 20.

— Toż samo z dodaniem 50 rycin. Rs. 1 kop. 50.

Arago Jakób. Podróż na około świata dla młodzieży, po polsku i po francuzku. Rs. 1.

Chęciński Jan. Dzień grzecznego Władzia w rymowanych ustępach opowiedziany dziatwie; z dodaniem różnych wierszyków. Z 12-ma drzeworytami, rysunki Juljusza Kossaka. Rs. 1 kop. 80.

— Opowiadania historyczne zebrane dla młodych czytelników. Z 10-ma drzeworytami. Rs 1 k 20.

Dziekoński T. Rozmowy dziadka z wnukami. Rs. 1 kop. 20, w oprawie rs. 1 kop. 50.

Grzeczne dziecię czyli pierwsze zasady obyczajnego zachowania się Po polska i po francuzku. Kop. 90.

Jachowicz St. Czytania Józi, dziełko przeznaczone dla młodych dziewczynek, mianowicie między 10 a 12 rokiem, kartonowane. kop. 75.

Izdebska Wł. Wieczory z babunią. Powieści opowiadania poświęcone dorastającej młodzieży polskiej. Z 24 rycinami chromolitografowanemi. Broszurowane. Rs. 3 kop. 60, ozdobnie oprawne. Rs. 4 kop. 80.

Kraków Paulina. Niespodzianka. Zbiór powiastek dla pilnych dzieci. Wydanie czwarte. Kop. 90.

— Pamiętniki młodej sieroty. Wydanie trzecie. Z 4-ma rycinami. Kop. 90.

— Wieczory domowe. Zbiór zabawek, opisów i powiastek dla nauki i rozrywki dobrych dzieci. Z rycinami kolorowanemi. Wydanie drugie. Rs. 1 kop. 20.

— Wspomnienia wygnanki. Wydanie trzecie. Z 6-ma rycinami. Rs. 1.

Leclerq Emil. Powieści prawdopodobne dla dzieci, spolszczone przez Jana Chęcińskiego. Z 6-ma rycinami. Rs. 1.

Lewestam H. Fr. Obrazki z pożycia dobrej rodziny. Powieści dla grzecznych dzieci. Z rycinami czarnemi Kop. 40. Z rycinami kolorowanemi. Kop. 60.

Macé Jan. Historja kęsa chleba, listy do młodej osoby o życiu człowieka i zwierząt. Z francuzkiego. Dzieło przeznaczone przez Kommissję Uniwersytecką w Paryżu na nagrody szkolne. Rs. 1 kop. 20, w oprawie Rs. 1 kop. 50.

Powieści żółte, czyli książka dla małych dzieci. Po polsku i po francuzku. Z rycinami kolorowanemi. Rs. 1 kop. 20.

Rodzina na bezludnej wyspie czyli Robinson Szwajcarski. Tłómaczenie F. S. D. dwa tomy w oprawie. Rs 1 kop. 50.

Serwatowski X. Walery. Dzieje Starego i Nowego Testamentu krótko zebrane dla dzieci. Wydanie czwarte. Z wielu drzeworytami, w oprawie. Kop. 37½.

— Dzieje Starego i Nowego Testamentu, krótko zebrane dla dzieci. Wydanie drugie. Z 10-ma rycinami kolorowanemi. W ozdobnej oprawie. Rs. 1 kop. 80.

Śmigielska Józefa. Obrazki z życia świętobliwych i bogobojnych Polaków i Polek. Serja pierwsza. Wydanie drugie, 8-ma rycinami ozdobione. Rs. 1 kop. 50,

— Obrazki z życia bogobojnych i pobożnych Polaków i Polek, ofiarowane młodemu wiekowi. Serja drugai Kop. 75.

Sto zadań małego rachmistrza dla nauki i zabawy dzieci, kartonowane. Kop. 40.

Szmidt Ks. Kanonik. 90 powiastek dla dzieci spolszczonych przez Jana Chęcińskiego. Wydanie drugie. Z 8-ma rycinami. Rs. 1. kop. 20.

— 100 powiastek dla dzieci spolszczonych przez Jana Chęcińskiego. Wydanie drugie. Z 8-ma rycinami. Rs 1 kop. 20.

Szyller Leopold. Książka dla dzieci początkujących, obejmująca ćwiczenia początkowe, ustępy do czytania wierszem i prozą, ćwiczenia i figury dla rozbudzenia władz umysłowych, życie Jezusa Chrystusa i naukę o liczbach. Wydanie drugie, 8-ma rycinami ozdobione Z rycinami czarnemi kop. 90. Z rycinami kolorowanemi rs. 1 kop. 20.

Szymanowski Wacław. Obrazki z życia znakomitych ludzi, dla młodego wieku. Zebrane i ułożone z różnych autorów. Wydanie ozdobione 10 rycinami Warszawa 1866. Rs. 1 kop 50. (8—12) —7880—

900

najlepszych środków domowych

przeciw rozliczonym

chorobom i cierpieniom człowieka,

tudzież

skład apteczki domowej,

przez

H U F E L A N D A,

na wzór dzieła niemieckiego zebrane i złożone.

Wydanie czwarte powiększone.

Znajduje się w Księgarni **Gebethnera i Wolffa** oraz we wszystkich innych Księgarniach miejscowych i na prowincji, i sprzedaje się po

Rs. 1 Kop. 20.

(2—3) —8223—

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

GEBETHNERA i WOLFFA,

w WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny następujące nowe dzieła:

Listy Stanisława Żółkiewskiego,

1584—1620.

Kraków, 1868. Cena Kop. 90.

Trzy rozdziały z historji skarbowości w Polsce,

1507—1532.

Przez L...

Kraków, 1868. Cena Kop. 90

Książki powyższe znajdują się do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji.

(1—3) —8499—

DONIESIENIA.

BANK POLSKI.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 4 (16) Grudnia b. r., o godzinie 12ej w południe, w Sali Posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż więcej dającemu, Nieruchomości w Warszawie przy ulicy Dzielnej pod Nr 2375b położonej, wraz ze znajdującemi się tamże maszynami, sprzętami i innemi przedmiotami, po fabryce ornirów pozostałemi.

Szacunek do licytacji rzeczonej nieruchomości, razem z ruchomościami, ustanawia się na rs. 9,000, t. j. zniżony więcej jak o połowę od ceny do pierwszej licytacji oznaczonej.

Szacunek postąpiony spłaconym być ma w ten sposób, że nabywca zapłaci w ciągu dni 30stu od daty licytacji ⅓ część summy szacunkowej wyżej oznaczonej, reszta zaś z przewyżką na licytacji postąpioną, pozostawioną zostanie przy gruncie do spłaty ratami amortyzacyjnemi, licząc po 5% rocznie na procent, a po 2% na umorzenie.

Wadjum do licytacji wymagane jest w ilości rs. 900.

Szczegółowe warunki przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych, w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego.

Deklaracje podług wzoru niżej podanego, napisane bez skrobań, poprawek i przekreśleń, z wyrażeniem liczb literami, adressować należy:

„Do rąk własnych Prezesa Banku Polskiego, Deklaracja do kupna nieruchomości przy ulicy Dzielnej pod Nr 2375b położonej, razem z ruchomościami.“

Do tej deklaracji dołączyć kwit kassy na wadjum wyżej oznaczone, wniesione w gotowiźnie, lub w papierach publicznych krajowych procentowych.

Deklaracje przyjmowane będą do dnia 4 (16) Grudnia b. r., do godziny 11½ z rana.

Sprzedającą się nieruchomość razem z ruchomościami, mający chęć kupna, może obejrzeć na miejscu.

Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, (podpisano) Roguski.
Naczelnik Kancellarji, (podpisano) J. Makulec.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Banku Polskiego z dnia . . . . . Listopada r. b., Nr 42,246, podaję niniejszem deklarację, iż nieruchomość w Warszawie przy ulicy Dzielnej pod Nr 2375b położoną, wraz ze znajdującemi się w niej ruchomościami, obowiązuję się kupić za summę rubli srebrnych, (wypisać literami ofiarowaną summę), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, które mi są wiadome, objętym.

Kwit na złożone wadjum w ilości rs. . . . . . (wypisać ilość), dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w . . . . pod Nr . . . .

Pisałem w . . . . . dnia . . . . .

(Podpisać imie i nazwisko).

(3—3) —8118—(D. W.)

BANK POLSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) Grudnia r. b. i następnych, od godziny 11-ej z rana, odbywać się będzie w składach Bankowych przy ulicy Nowo-grodzkiej licytacja na sprzedaż Win Węgierskich i Francuzkich oraz Araku.

Wina i Araki będą wystawione w małych partjach na sprzedaż, która odbywać się będzie za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające.

Vice Prezes Rzeczywisty Radca Stanu (podpisano) ROGUSKI. Naczelnik Kancellarji (podpisano) J. MAKULEC.

(2—3) —8394— (Dz. W.)

ADMINISTRACJA KSIĘZTWA ŁOWICKIEGO,

podaje do powszechnej wiadomości, iż przed delegowanym Urzędnikiem w Kancellarji Nadzorcy majętności Sielce pod Warszawą, w dniu 9 (21) Grudnia b. r. o godzinie 12ej w południe, odbędzie się głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie prawa propinacji w territorjum majętności Sielce pod Warszawą na ryzyko dzierżawcy niedotrzymującego warunków dzierżawnych, a to na czas do dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1870/71 roku.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 228.

Każdy mający chęć licytowania, obowiązany jest przed przystąpieniem do licytacji złożyć do rąk delegowanego Urzędnika w gotowiźnie wadium wyrównywające ⅙ części praetium liciti, która to summa posłuży na część kaucji jaką według paragrafu 15 warunków licytacyjnych przedstawić będzie obowiązany. Nieutrzymującemu się na licytacji, wadium bezzwłocznie będzie zwróconem.

Warunki licytacyjne przejrzanemi być mogą przez konkurentów do dzierżawy, każdodziennie oprócz dni świątecznych u Nadzorcy majętności Sielce pod Warszawą.

Łyszkowice, dnia 9 (21) Listopada 1868 r.

Pomocnik Zarządzającego Księztwem,
Radca Kollegjalny **Stefanowicz**.

(3—3) —8119—(D. W.)

Rada Instytutu Aleksandyjsko Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.

Poduje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w Kancellarji rzeczonego Instytutu odbędą się głośne licytacje in minus na dostawę niżej wymienionych przedmiotów w ciągu od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1870 roku.

Licytacje odbywać się będą:

1. Dnia 18 (30) Grudnia 1868 r. na dostawę:
   a. Mięsa;
   b. Pieczywa, to jest chleba i bułek:
   c. Masła, jaj, serów, powideł i kwaśnej śmietany;
   d. Mleczywa.
2) Dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1868/9 roku.
   a. Drzewa opałowego;
   b. Węgli kamiennych;
   c. Oleju do lamp;
   d. Nafty.
3) Dnia 30 Grudnia (11) Stycznia 1868/9 r.
   a. Krup, to jest: Mąki, kaszy, grochu, grzybów it. p.
   b. Mydła, świec, krochmalu, farbki, stoczków i zapałek.

Licytacje rozpoczynać się będą o godzinie 10-ej z rana.

Szczegółowe warunki do powyższych licytacji i stosowne objaśnienia przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy dni świątecznych w Kancellarji Instytutu w godzinach biurowych.

W Warszawie, dnia 27 Listopada (9 Grudnia) 1868 r.

P. o. Członka Rady Instytutu, M. Avenarius.
Sekretarz Rady, A. Zygmunt.

(1—3) —8526—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

SZPITALA DZIECIĄTKA JEZUS w WARSZAWIE.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 5 (17) Grudnia r. b., o godzinie 11ej rano, w Gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się trzecia licytacja in minus od cen na praetium oznaczonych, przez deklaracje opieczętowane, na dostawę dla rzeczonego Szpitala, przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1870 roku:

Śledzi, śmietany kwaśnej, serów krowich, ryb świeżych, mięsa wołowego, baraniego, wieprzowego, masła, drożdży suchych, świec łojowych i stearynowych i szkła aptecznego.

Na dostawę mięsa wołowego, po otwarciu deklaracji, odbędzie się jeszcze głośna licytacja in minus od ceny najmniejszej w deklaracjach podanej, pomiędzy licytantami, składającemi takowe.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium, tudzież wysokość wadjum do każdej po szczegółowo dostawy oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie, z wyjątkiem świąt, w godzinach biurowych, w Kancellarji Szpitalnej, przejrzane być mogą.

Deklaracje według poniżej wskazanego wzoru spisane, wraz z dowodami na wniesione wadjum do Kassy Szpitalnej, składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 11ej rano, na ręce Członka Rady Zawiadującego Częścią Nadzorczą, lub jego Pomocnika.

Deklaracje skrobane, przekreślane, poprawiane, nie podpisane, lub wyrażeniem miejsca zamieszkania licytanta nieopatrzone, przyjętemi nie będą.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus z dnia 22 Listopada (4 Grudnia) r. b., deklaruję niniejszem, iż obowiązuję się przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r.

(Tu wymienić rodzaj i cenę dostawy).

Wszelkim warunkom licytacyjnym poddaję się.

Kwit na złożone wadjum w Kassie Szpitalnej dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie pod Nr . . .

Pisałem w Warszawie dnia . . . . .

(Podpisać imie i nazwisko).

Opiekun Prezydujący, Mianowski.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala, J. Mucharski.

(1—3) —8529—(D. W.)

Bardzo potrzebna wiadomość!

Potrzebną jest **GUWERNANTKA FRANCUZKA**, w młodym wieku, do dwóch Panienek, ośmio i cztero-letniej. Osoba chcąca przyjąć ten obowiązek, zgłosi się do mieszkania przy ulicy Aleja Ujazdowska Nr 1674, na 2gie piętro, od godziny 11ej do 1szej, codziennie.

(3—3) —8409—(18161)

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE,

wszelkich artykułów należących do perfumerji w Handlu LEONARDA KOWALEWSKIEGO, ulica Krak.-Przedm., Nr 445, wprost b. odwachu.

(3—6) —8370—(1 108)

PROSZEK ŻELAZO-MANGANEZOWY P. BURIN DU BUISSON

Uznany przez Paryzką Medyczną Akademję.

Mała ilość tego proszku rozpuszczona w szklance wody, wystarcza, aby natychmiast otrzymać wodę mineralną gazową, bardzo przyjemną w smaku, która się pije podczas jedzenia, czysta lub z winem. Działa ona skutecznie przeciw **bladaczkom, bólom żołądka, białym upławom, nieregularnym perjodom, zubożeniu krwi,** i nadewszystko zastosować się daje dla osób niemogących trawić innych preparatów żelaznych. Znakomita jej wyższość polega na tem, iż nie sprowadzając nigdy zatwardzenia, posiada nadto manganez, uznany przez najpierwszych lekarzy Francj **za niezbędny przy leczeniu żelazem.** Znajduje się w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka. (6—32) —7723—(17509)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych części organizmu wewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na **katary, grypę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych** (bronchites), **reumatyzmy w lędźwiach i nerwach biodrowych** i t. p.

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Galle, Mrozowskiego i Ludwika Spiess; w Poznaniu w aptece Dra Markiewicza; w Wilnie w aptece P. Chróścickiego. (10—28) —6677—(17818)

SYROP CHRZANOWY Z IODEM
PP. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYŻU
SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Środek ten zawiera jod w ścisłem połączeniu z sokiem roślin anti-skorbutycznych jakiemi są: chrzan, rzeżucha, etc., których skuteczność jest powszechnie znaną, a w których to jod znajduje się w stanie naturalnym. Z tego to właśnie względu zastępuje on Tran ze Stokfiszu, którego smak jest nieznośny i trudny do strawienia. Nieoceniony jest w leczeniu dzieci cierpiących na **lymfatyzm** i **krzywienie się kości pacierzowej,** przeciw **nabrzmieniu gruczołów szyi, strupów na głowie i obliczu.** Toniczny i czyszczący zarazem **wzbudza apetyt, ułatwia trawienie, powraca tkankom ciała ich jędrność naturalną,** przepisuje się często przez lekarzy **w początkach suchot.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka. (5—32) —7756—(16918)

Kantor Stręczeń Służących

pod Nr 101 przy ulicy Piwnej.

Mam honor zawiadomić JJWW i WW. Państwa, którzy życzą sobie zmienić Sługi od kwartału, to jest od Nowego Roku, aby raczyli wcześnie przysyłać swe żądania i zapisy. Ponieważ namnożyło się bardzo wiele pokątnych rajfurów, którzy nie mają od Rządu upoważnienia i stręczą niezdatne Sługi, dla zapobieżenia przeto podobnym nadużyciom, wydałem moim ludziom do rozprowadzania Sług, upoważnienie na piśmie, z moim podpisem i kantorową pieczęcią, (co każdy utrzymujący Kantor powinien uczynić). Upraszam więc JJWW. i WW. Państwa godzących służbę, ażeby żądali od przyprowadzających tego upoważnienia dla własnej pewności, z którego Kantoru zgodzili, aby nie byli oszukanymi.

W Kantorze moim do ulokowania są wszelkiego rodzaju Sługi tak w Warszawie, jako i na Prowincji, choćby w jak najodleglejsze strony, jako: Parobcy, Gospodynie, Kucharki, Kucharze, Lokaje, Panny-służące i t. d. Zamówienia przyjmują się i przez korrespondencję.

Właściciel Kantoru, **J. Gąckiewicz.**

(3—3) —8364—(17991)

Tran lekarski z wątroby Stokfisza,

zupełnie świeży, obfity w pierwiastki leczebne, nadszedł do Składu Aptecznego **Leona Gradomskiego,** ulica Długa, Nr 590 za cerkwią, sprzedaje się po cenach następujących.

Tran oczyszczony biały, wydzielany za pomocą pary, flaszka **funtowa kop. 50.**

Tran czerwony naturalny, flaszka **funtowa kop. 30.**

(6—10) —8054—(17,533)

W zeszłym tygodniu otworzyłam

Sklep z Pieczywem,

z własnej Piekarni, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Pałacu Hr. Krasińskich, w którym oprócz zwyczajnego **PIECZYWA,** dostać można **CHLEBA** białego wiejskiego bardzo smacznego, **SUCHARKÓW** i t. p. Przy nadchodzących Świętach, różnych gatunków **STRUCLI.** Życzących takowych na obstalunek, proszę o wczesne zamówienia. Pomimo że dotąd nie robiłam żadnych ogłoszeń, widzę się w obowiązku podziękowania Szanownej Publiczności za okazywane mi dotąd względy, i mam nadzieję, że przy usilnem moim staraniu, potrafię i nadal zadowolnić wszelkie wymagania.

MAŁYSZCZYCKA.

Tamże jest zaraz do odstąpienia **MIESZKANIE** w antresoli, składające się z Pokoju i Kuchni. Wiadomość obok u Jabilera P. Ostrochulskiego.

(5—3) —8344—(18042)

W dniu 4 (16) Grudnia 1868 r., o godzinie 10ej z rana, sprzedane zostaną

Kolonje Nr 3ci i 4ty,

hypotecznie, a Nr 11 policyjnie oznaczone, w Dobrach Targówku położone, w drodze subhastacji, w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr 549, w Wydziale Iszym.

Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 5,030. Wadjum Rs. 1,200. (1—1) —8531—(18379)

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH

M. KICZOROWSKIEGO,

DAWNIEJ

LEWENTHALA.

przy ulicy Wierzbowej, Nr 614 lit. b, wprost filarów Teatralnych.

Zaopatrzony jest w odleżałe CYGARA HAWAŃSKIE w cenie od Rs. 8 do Rs. 50 za 100 sztuk które amatorom i znawcom poleca. Dla dogodności kupujących, Cygara te pakowane są po sztuk 100 25 i 10. Skład powyższy zaopatrzony jest również w CYGARA, PAPIEROSY i TYTONIE RENOMOWANYCH FABRYK RUSKICH i KRAJOWYCH, NA ROZMAITE CENY. Do tegoż Składu nadeszły:

BRZYTWY ARMY RAZORS

Johna Heiffor w Szefild,

i takowe sprzedają się po cenach stałych.—Tylko te są oryginalne, które mają firmę fabrykanta z jednej, a agenta *E. M. Austrich* z drugiej strony,

Tamże **LOSY** do 5-ej klassy 111-ej Loterji Klassycznej, są do nabycia.

(3—3) —8155—(17,691)

ŚWIECE PARAFINOWE,

(BRILLANT KERZEN),

otrzymał Handel Win i t. d., pod firmą:

JANA RIEDLA,

przy ulicy Nowo Senatorskiej.

(1—1) —8534—(18364)

LIGROINA, jeden Garniec Kop. 75,

NAFTA w najlepszym gat. Gar. Kop. 90,

w SKŁADZIE LAMP

J. ZBROŻEK,

róg ulic: Senatorskiej i Daniłowiczowskiej, obok Ratusza, Nr 461, dawniej Pałac Blanka.

(4—6) —8388—(18107)



Są do sprzedania **MEBLE** za przystępną cenę, jako to: Szafy rozbierane ciemne, Bibljoteki ciemne, Kredensa, (z których jeden używany), Stoły jadalne okrągłe, Łóżka, Biurka różne, Komody, Stoliki familijne, Stalugi dla Artystów, Umywalnie, Pidety, przy ulicy Sto-Jerskiej, w domu Wgo Jabłkowskiego, Nr 1773, u Stolarza.

(1—1) —8511—(18332)

ŁAŹNIA

nowo wyrestaurowana w possessji Nr 3000 przy ulicy Fabrycznej, jest do wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość na miejscu. (3—3) —8415—(18173)

MAGAZYN

ST. DZIECHCIŃSKIEGO

ZNANY Z AKURATNOŚCI I CEN PRZYSTĘPNYCH,

przy ulicy Miodowej, Nr 486a.

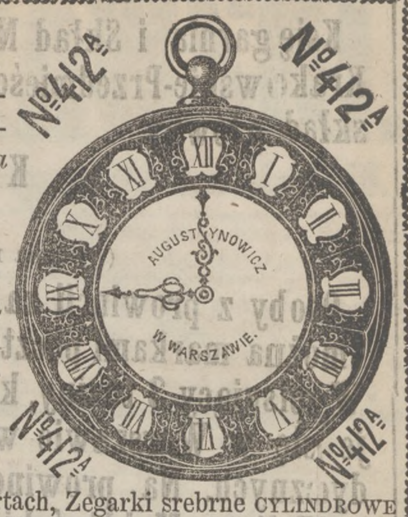
Wyprzedaje: po bardzo nizkiej cenie, z powodu otrzymania z zagranicy i przysposobienia na porę teraźniejszą, wielki dobór Okryć, w najmodniejszych fasonach i kolorach, z aksamitu, angory, szanszeli, syberyny, z baranków całe garnitury i innych towarów tak grubych i ciepłych, że mogą zastąpić futra, oraz Suknie, Kostjumy, Halki, Baszłyki w różnych kolorach, jak również Mufki, Kapelusiki z baranków i piór i inne drobnostki do toalety damskiej.

(1—6) —8520—(18,350)



ZEGARKI na GWIAZDKĘ

Przy zbiegu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, w narożnym domu Wgo Bayear N. 412a



ZAKŁAD
ZEGARMISTRZOWSKI
M. J. AUGUSTYNOWICZA,
przysposobił na nadchodzącą Gwiazkę, w umyślnie na ten cel urządzoncj wystawie, z oznaczeniem wysokości cyfry przy każdym po nadzwyczaj nizkich cenach.

Zegarki srebrne ANKROWE, w podwójnych i pojedynczych kopertach, Zegarki srebrne CYLINDROWE różnych fasonów męzkie, Zegarki męzkie SREBRNE POZŁACANE, z złoconemi cyferblatami. Zegarki srebrne DAMSKIE cylindrowe b. tanie, w podwójnych i pojedynczych kopertach, DAMSKIE otwarte w kopertach, z nowego złota (alluminium) zupełna nowość. Wielki wybór ZŁOTYCH, Damskich i Męzkich b. tanich. ŁAŃCUSZKI (dewizki) do zegarków, platerowane złotem, złocone, nader pięknie odrobione, niczem nieróżniące się od złotych, oraz srebrne, oxydowane, skórzane i t. d. ŁAŃCUSZKI małe do kluczyków. KLUCZYKI ZŁOTE SREBRNE, platerowane złotem, najpiękniejszych fasonów Bregetowskie. ZEGARKI ŚCIENNE wahadłowe i STOLICZKOWE (miniaturowe) różnorodnych fasonów z ozdobami złoconemi, rzeźbionemi, oxodés i t. d. Zegary ścienne większe wachadłowe, ZEGARY STOŁOWE francuzkie złocone, alabastrowe ze złoconemi figurami, marmurowe, podróżne excytarze różnych fasonów, podstawki do zegarków i t. d. Zegary ŚCIENNE francuzkie złocone, owalne, inkrustowane, okrągłe różnej wielkości z alabastrowemi i mlecznemi blatami. Zegary ścienne REGULATORY idące, bijące, kwadransowe, tygodniowe i miesięczne, w szafach najnowszych fasonów z drzewa palisandrowego, machoniowego, jaworowego, dębu, jesionu i t. d. Za każdą nabytą sztukę zakład poręcza za dobroć i regularne chodzenie, a mając bezpośrednie stosunki z najcelniejszemi zagranicznemi fabrykami, zakład sprowadzając (en gros) jest w stanie po niepraktykowanie nizkich cenach sprzedawać. (2—3) —8,414— (18,152)

MAGAZYN UBIORÓW DZIECINNYCH
ST. LUCY,

przy ulicy Niecałej, trzeci dom od ulicy Wierzbowej, zaopatrzony został w znaczny zapas
UBRAŃ DZIECINNYCH.
Sukienki na Gwiazdkę od Rs. 3 do 12.
(1—3) —8533—(18366)



Do sprzedania albo do wynajęcia nowe koncertowe Paryzkie **PIANINO** z najpierwszej fabryki, palisandrowe, o 7miu oktawach, bogato ozdobne; drugie zaś do sprzedania nowe, koncertowe, nie używane, z fabryki Herza. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—1) —8515—(18372)

W Powiecie Skierniewickim, o 6 wiorst od stacji kolei żelaznej Radziwiłów, jest do sprzedania

Majętność,

składająca się z dwóch Folwarków, obejmujących dziesiatyn 345 (23 włók miary nowo-polskiej), na których wysiewa się pszenicy korcy 20, żyta korcy 180; siana zbiera się przeszło fur 100. Lasek wystarcza na własną potrzebę. Mniejszy Folwarczek, który da się bez szkody gospodarstwa od większego w dowolnej obszerności oddzielić, może być osobno sprzedany, lub w zastaw oddany.

Bliższa wiadomość bez pośrednictwa faktorów, u Leopolda Kesslera, emeryta, mieszkającego w mieście Skierniewicach, w domu Obywatela Cymermana. (1—1) —8519—(18378)



Kareta dwu-osobowa,

nowa, zupełnie nie używana, jest do sprzedania przy ulicy Wareckiej Nr 1358. Wiadomość u Stróża. (1—3) —8503—(18331)

Do Składu Jana Gridina II-go,

na Nowym-Swiecie Nr 1252, nadszedł transport świeżych towarów, jako to: Jarząbki para po 75 k. i 65 k., Cietrzewi para po rs. 1 k. 50 i po rs. 1 k. 20, Głuszce po rs. 2 k. 25 za parę, kuropatwy po 80 k. za parę, Kapłony po rs. 2 k. 25 za parę, Sigi wędzono rs. 1 za sztukę, Łosoś marynowany po k. 50 za funt, Kawior świeży astrachański po rs. 1 k. 20 za funt, takiż prassowany po rs. 1 za funt, Sandacz świeży petersburgski kop. 30 za funt, Kilki (Sardele) słoik kop. 75 i 50. Sledzie pocztowe za 15 sztuk rs. 1 k. 50 Minogi po 3 i 4 kop. za sztukę, Sandacz suszony po k. 9 za funt, Karuk rybi po rs. 3 k. 60 za funt, Wizika do pirogów po kop. 80 za funt, Żelatina po rs. 1 k. 50 za funt, Wiśnie, Sliwki, Korniszony, Żurawiny, Borówki marynowane po k. 15 za funt, Moroszka, Rydze, Grzyby, Grużdże, Maśliny (oliwki), Powidła z jabłek i żurawin, Maliny suche, Ser zielony funt k. 30, Sól stołowa funt kop. 15, Buljon od k. 50 do rs. 1 k. 40 za funt, Groszek zielony od 50 do 80 kop. za funt, Konfitury suche i płynne funt kop. 60, Musztarda sareptska najlepsza Nr 1-szy kop. 70, 60, 50 i 30 za funt, Manna, Kasza, Sago, Siemie kanarkowe po 12 k. za funt, Miód od 20 do 60 k. za funt, Grzyby suche k. 60 za funt.
(1—3) —8530—(18,218)

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych MICHAŁA GLÜCKSBERGA, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W. Grodzickiego Nr 7 (411) otrzymała skład główny:

KALENDARZ DOMOWY

na rok 1869

(wydania rok trzeci). Cena egzemplarza kop. 10 (groszy 20)

Osoby z prowincji za nadesłaniem pod adresem Składu Głównego kop. 15 (można markami pocztowemi), otrzymują Kalendarz pod opaską krzyżową. Wypisujący 3 tuziny, kosztów przesyłki nie ponoszą. Kalendarz ten sprzedaje się w Warszawie we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych. Na prowincji: u S. Areta w Lublinie, H. Hurtiga i Mittwocha w Kaliszu, Możdżeńskiego i Goldhaara w Kielcach, Kempnera w Płocku, Kohna w Częstochowie i Piotrkowie, Libermana w Radomiu, Białostockiej w Siedlcu, Rubinsteina w Sieradzu i Schoenfelda w Łomży. (2—3) —8398

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Starozakonnych w Warszawie.

Gdy dwu krotnie odbyte licytacje na dostawę dla Szpitala Starozakonnych w r. 1869, artykułów żywności i innych, dla braku konkurentów do skutku nie doszły, Rada Szczegółowa przeto zawiadamia osoby interessowane, że w dniu 2 (14) Grudnia r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędą się w Kancellarji rzeczonego Szpitala, po raz trzeci głośna licytacja in minus, na dostawę dla tegoż Zakładu: Chleba i bułek, mleka krowiego, jarzyn, mięsa wołowego i cielęcego, słomy, świec i mydła, bandaży i knotków, pasków rupturowych, na wykonanie roboty szklarskiej i drukarskiej, oraz na konserwę i pobiałę naczyń miedzianych.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancellarji pomienionego Szpitala w zwykłych godzinach biurowych.

(2—3) —8482—(D. W.)

Nagrody Rs. 10,

otrzyma zwracający

Lorynetkę damską złotą, ze szkłami,

pośrodku na niebieskiej emalji brylancikami wysadzaną, która zginęła w tych dniach z Zakładu Jakóba Pika, przy ulicy Miodowej.

PP. Jubilerów i Optyków uprzejmie uprasza się o zwrócenie bacznej na nią uwagi. (2—3) —8514—(18322)

Panna przybyła z prowincji,

zdatna do robót wszelkich, to jest do Krawieczczyzny, szycia bielizny, haftu, zarządzania domem, usługi kobiecej, poszukuje miejsca za **Pannę-Służącą** tu w Warszawie, lub na prowincji. Wiadomość o jej warunkach powziąć można przy ulicy Ogrodowej Nr 25. Stróż miejscowy wskaże.

(1—3) —8512—(18373)

Jest WOZOWNIA lub STAJNIA

do wynajęcia w Hotelu Drezdeńskim, od 1 Stycznia 1869 r.

(1—3) —8516—(18371)



Wiadomość dla Rzeźników.

W Łubienicy, o wiorst od miasta Pułtuska, są w każdym czasie do sprzedania **WOŁY opasowe**. — Wiadomość na miejscu.

(4—4) —8290—(17952)

Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do xiążek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO, Koszykarza,** przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1311, w domu Obyw: Vocka;— w drugim domu od ulicy Ordynąckiej.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek, Półkoszków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzeseł trzciną i t. d., a wszystko to w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i w oznaczonym czasie. Za dobroć i trwałość roboty poręcza się. (16.793)



Dwa Ogiery rosłe,

Ruskiej rassy, są do sprzedania, w Alei Ujazdowskiej Nr 1714c, (nowy 5). Wiadomość u Stróża Wojciecha. (3—3) —8413—(18138)

Są do sprzedania

4 Lichtarze srebrne,

nowe, 84ej próby, i dwa małe 12ej próby; kilkanaście sztuk **NUMIZMATÓW** srebrnych, za bardzo mierną cenę. Ulica Krochmalna Nr 29 nowy, w podwórzu na 2m piętrze, Nr 17. (2—3) —8433—(18198)

Do Składu Jana Gridina IIgo,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 1252,

nadszedł świeży Transport

JESIOTRA świeżego i **STERLEDY**.

(2—2) —8472—(18245)

S K L E P

z komplepnem Urządzeniem, przy jednej z najpryncypalniejszych ulic, jest do odstąpienia. Wiadomość w Składzie Materjałów Piśmiennych J. G. Arnhold, ulica Senatorska, dom Wgo Piotrowskiego. (3—3) —8395—(13155)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.